

Wychowankowie

Katolicka Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza „Dom Światelko” swoją pomocą i opieką obejmuje 22 dzieci . Do tej pory z pomocy „Domu Światelko” korzystało 41 dzieci. Najmłodsze dziecko w momencie przyjęcia do placówki miało 1,5 roku, najstarsze zaś 21. Najliczniejszy przedział wiekowy przyjmowanych dzieci to wiek szkoły podstawowej. Poziom intelektualny dzieci – na wyżej wymienioną grupę 5 dzieci z orzeczoną upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim i umiarkowanym, pozostałe dzieci w normie intelektualnej. Ogólnie w liczbie 41 wychowanków jest 22 dziewczynki, 19 chłopców; obecnie na 22 wychowanków jest 10 dziewczynki i 12 chłopców.

Wszystkie dzieci w Placówce umieszczone są na podstawie Postanowienia Sądu Rejonowego – Wydział Rodzinny i Nieletnich. W jednym przypadku na okres 3 miesięcy ośmioletni chłopiec umieszczony został na prośbę matki – kiedy ona sama poddała się leczeniu (choroba psychiczna). Rodzice są pozbawieni władzy rodzicielskiej, bądź mają ją ograniczoną. W historii Domu były trzykrotnie takie sytuacje gdzie rodzice mieli ograniczoną władzę rodzicielską decyzją tymczasową – po podjęciu leczenia odwykowego przez rodziców dzieci wróciły do domu rodzinnego. W jednym rodzeństwie taka sytuacja powtórzyła się dwukrotnie.

Rozpiętość wieku dzieci – do pełnego usamodzielnienia, nie zaś tylko do 18 roku życia. Mamy tutaj na względzie naukę na uczelniach wyższych, ukończenie szkół średnich, zdobycie dobrych kwalifikacji zawodowych, znalezienie pracy – a nie „powrót na stare śmieci” jak to dzieci same określają. Takie podejście wcale nie przeczy utrzymywaniu konstruktywnych więzi dzieci z rodziną naturalną. „Dom Światelko” nie odrywa dzieci od swoich najbliższych, rodziców. Jest wielką troską Domu, aby więzi i relacje z rodzinami naturalnymi były konstruktywne, w przeciwnym wypadku bardzo destrukcyjnie oddziałują na pracę wychowawczą, ale nade wszystko na osobisty rozwój dzieci, ich poczucie wartości i pracę nad sobą. Nasze wysiłki wychowawcze zacierają w tym kierunku, aby dzieci potrafiły przebaczyć swoim rodzicom, nie żywiły w sobie żalu, buntu, poczucia krzywdy; aby potrafiły szanować i kochać swoich najbliższych, pamiętały o nich. Z ogromną pomocą przychodzi nam tutaj nasza wiara i religia chrześcijańska.

Zgodnie z wymogami prawnymi dzieci są objęte specjalistyczną opieką pedagogiczną, psychologiczną, medyczną na miarę rzeczywistych potrzeb. Dzieci korzystają z pomocy profesjonalistów w dużej mierze poza Domem. Naszym zadaniem jest nauczyć je: jak mają sobie radzić z własnymi problemami, potrzebami, jak i gdzie mogą szukać pomocy dla siebie i swoich najbliższych i jak to się robi. Pobyt dzieci ma je nauczyć odpowiedzialnego, samodzielnego życia w przyszłości. Ważne jest aby to byli sprawdzeni, nie przypadkowi specjaliści.

Podobnie sprawa wygląda z zainteresowaniami dziecka, jego hobby – ważne jest podejście bardzo indywidualne, nie wszyscy jednakowo „pod sznurek”. Z wszystkich dodatkowych form rozwijających zdolności i zainteresowania dziecka, wspierających jego rozwój dzieci korzystają poza Domem – nauka języka obcego, szkoła muzyczna, MDK - modelarstwo, nauka tańca; przy szkole działające koła sportowe, przyrodnicze, historyczne; różnego rodzaju grupy formacyjne przy kościele itp. Dlaczego poza Domem - aby dzieci uczyły się poznawać i rozwijać siebie, świadomie i odpowiedzialnie wybierać, szukać pomocy dla siebie. Uczestnictwo nie jest wtedy narzuconym obowiązkiem, ale świadomym, dobrowolnym wyborem, pomaga w godzeniu wielu obowiązków i twórczym wykorzystaniu czasu wolnego. Nie jest bez znaczenia również spotkanie z innymi w „dobrej” grupie rówieśniczej. Zdecydowana większość naszych wychowanków jest w wieku szkolnym – gimnazjum i szkoła podstawowa, dwoje w wieku przedszkolnym; czworo zaś w szkole ponad gimnazjalnej. Chłopiec w drugiej klasie Technikum Hotelarsko-Gastronomicznym Sióstr Urszulanek w Pniewach, dziewczyna w Liceum Ogólnokształcącym o profilu humanistycznym w tej samej szkole, oraz chłopiec w Salezjańskiej Szkole Zawodowej w Oświęcimiu w zawodzie stolarz. Wiąże się to z dużym wysiłkiem finansowym dla Domu, ale dla dzieci jest to wielka szansa. Oczywiście szkoły zgodnie z predyspozycjami i możliwościami dziecka. Wspólnie wybrane szkoły – to szkoły z tradycjami, z dobrą bazą przygotowania zawodowego i stawiające konkretne wymagania swoim uczniom i z tą samą linią wychowawczą – w duchu chrześcijańskich wartości. Zapewne jest to szansa dana i zadana naszym dorastającym dzieciom, jesteśmy głęboko przekonani, że przyniesie dobre owoce w ich dorosłym życiu.

Są wśród naszych wychowanków również dzieci z upośledzeniem umysłowym lekkim i umiarkowanym. Młodsze objęte nauczaniem indywidualnym w miejscowej Szkole Podstawowej w Godynicach, starsze zaś uczęszczają do szkoły specjalnej – gimnazjum i szkoła zawodowa- w Kaliszu .

Z zakwaterowania w dni nauki szkolnej dzieci korzystają w Specjalnych Ośrodkach Szkolno - Wychowawczych prowadzonych przez Siostry Matki Bożej Miłosierdzai i Księża Orionistów. Jest to dla nas wysiłek ale świadomie podjęty przez placówkę dla dobra powierzonych jej dzieci.

Troje naszych starszych wychowanków kontynuuje naukę na uczelniach wyższych; dwie dziewczyny są już na III roku Wyższej Społecznej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi, chłopiec na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, Wydział Budownictwa.

Trójka zaś podjęła już samodzielne życie, pracują, dwójka podjęła studia w systemie zaocznym, nie powielili błędów swoich rodziców.

Dom Świątełko; bierze bardzo świadomie na siebie odpowiedzialność pomocy swoim dzieciom, wspierania ich (jak w naturalnej rodzinie) od strony moralnej, duchowej, psychicznej, emocjonalnej, materialnej na miarę swoich możliwości, oczywiście zakładając taką wolę wychowanka, jego otwartość i współpracę. Dorosłe dzieci, które się usamodzielniały, bądź studiują do Domu Świątełko; wracają jak do domu rodzinnego, na czas urlopu, świąt, w odwiedziny, czują się bardzo związane z Domem. Inne, bardziej konstruktywne są też relacje z najbliższą rodziną. O wartości Domu nie świadczą mury budynku, jego otoczenie ale powierzone nam dzieci – na ile im pomożemy. Wykształcenie, przygotowanie zawodowe, przygotowanie do samodzielnego, odpowiedzialnego życia, właściwie ustawiona hierarchia wartości jest jednym z najważniejszych wyzwań i założeń, jakie stoją przed placówką.

Być takim filtrem; pomostem; bazą; miejscem, do którego można zawsze wrócić ze wszystkim; gdzie można znaleźć oparcie, zrozumienie, odpoczynek, życzliwą radę, gdzie można przyjść jak do źródła; - by móc potem iść dalej. To wyzwanie, którego jest świadoma nasza placówka. To nie jest życie za kogoś.

Aby dojść do źródła, trzeba iść w górę nie na dół, pod prąd... (Jan Paweł II)
Potrzeba dzisiaj "zejść do źródła" – do wartości, prawd ... tak prostych, naturalnych wpisanych w naszą ludzką naturę... dlatego chyba zapominanych, niezauważanych. Czym jest miłość, wolność, ludzka solidarność, czym jest dom, rodzina, co znaczy żyć z innymi, dla innych, co to jest szczęście... kim jest człowiek, dokąd zmierza, jakie jest jego powołanie...

Zejdźcie do źródła; to dotarcie do tych prawd, odkrycie ich w sobie i pomoc w ich odkrywaniu innym.

Aby dojść do źródła; trzeba wejść na drogę i iść nią z właściwym dynamizmem, czujnością, otwartością na każdą przygodę; z odpowiedzialnością. Jest to droga w górę, pod prąd – dla wychowanka i dla wychowawcy – tym bardziej dzisiaj, kiedy człowiek, szczególnie młody jest zagubiony w świecie wartości, pseudo wartości, oszukiwany tanią, nic nie kosztującą drogą dojścia do celu, kuszony iluzją łatwego szczęścia, wspierany różnymi ideologiami; modą...

A każdy chce się znaleźć przy źródle; każdy chce być kochany, ważny, potrzebny, mieć dom, każdy chce być szczęśliwy, chce żyć i kochać.

Bardzo chcielibyśmy, aby poprzez Dom Świątełko; nasze dzieci doszły do źródła; i czerpały z niego prawdziwe życie; pomimo, że droga może być długa, trudna dla nich samych i dla ich opiekunów. Głęboko jednak wierzymy, że tak się stanie.